

KAZIMIERZ WÓJCIK

ur. 1929; Chlewiska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca czapnika

Zarobki czapników

To były takie pieniądze, że wystarczało na utrzymanie rodziny. Bo jak ja się później... po powrocie z wojska ożeniłem, to moja żona nie pracowała. Ja zarabiałem w spółdzielni i jednocześnie robiłem jeszcze chałupnictwo. Robiłem dla kilku tych czapników, co tutaj w Lublinie mieli swoje zakłady.

Bo ja w ogóle lubiłem ten zawód, lubiłem robić no i lubiłem pieniądze, że tak powiem, bo były potrzebne.

Uważam, że kiedyś za uszycie czapki było dużo więcej pieniędzy niż dzisiaj. Dzisiaj jak ja biorę za całą czapkę 15 złotych, to ja na niej zarabiam ile? 7-8 złotych za uszycie. A taką czapkę żeby rozkroić i uszyć to potrzeba około godziny czasu.

Ze względu na to, że jest napływ różnych czapek z zagranicy, to my nie mamy zbytu. Żeby zarobić, to przyjmuję różne roboty, co mi kto nie przyniesie, robię i polówki i furażerki i tam do jakichś szkół robię czapki, berety dla harcerzy robię i mam z czego żyć. Wystarcza na zapłacenie za lokal i podatek. No i parę złotych muszę zarobić, mimo, że jestem na emeryturze oczywiście.

Data i miejsce nagrania	2011-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"